

MARIUSZ NOWAK

ORCID: 0000 0002 6393 0446

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Kieleccy ziemianie-żołnierze WP we wrześniu 1939. Próba retrospektywy

Słowa kluczowe: wojna polsko-niemiecka 1939, ziemiaństwo, mobilizacja, wojsko polskie

Keywords: Polish-German war of 1939, landed gentry, mobilisation, Polish army

Streszczenie: Artykuł podejmuje kwestię udziału ziemian województwa kieleckiego w obronie kraju we wrześniu 1939 r. Z uwagi na to, iż w literaturze powyższe zagadnienie nie znalazło odzwierciedlenia, wskazuje na symptomatyczne zjawiska, które mogą stanowić przyczynek do dalszych pogłębionych badań. Skupia się na jednym z jego przejawów, tj. służbie wojskowej w regularnych oddziałach Wojska Polskiego. Analizuje jej różne formy, jak żołnierze rezerwy i służby czynnej. Zwraca uwagę na różne koleje ich losu w czasie wojny obronnej: od bohaterskiej śmierci z bronią w ręku po dostanie się do niewoli jenieckiej. Notuje także próby ucieczek z oflagów i przedarcia się na Zachód, do odbudowującej się armii polskiej.

Abstract: The article discusses the participation of landowners from the Kielce Voivodeship in the defense of the country in September 1939. As this issue has not received much attention in the literature, the present discussion may prove a major contribution to further research. The focus is on the landowners serving in regular units of the Polish Army, both reserve and active servicemen. Individuals' fates are recounted, together with their various vicissitudes in the defensive war, including both heroic deaths with a gun in hand to being taken prisoner of war. Attempts to escape from Oflags and to break through to the West, to the Polish armed forces which were at the time being reconstituted, are also discussed.

Przedmiotem poniższego artykułu jest kwestia zaangażowania przedstawicieli większej własności ziemskiej z województwa kieleckiego w obronę kraju w szeregach regularnego wojska w czasie kampanii wrześniowej 1939 r. Warto

zaznaczyć, iż powyższe zagadnienie nie stało się jak dotąd obiektem odrębnego opracowania. Zazwyczaj kwestia udziału ziemian – w tym także kieleckich – była epizodem w narracji historyków, skupiających się zasadniczo na losach poszczególnych rodów czy środowiska w latach okupacji hitlerowskiej¹. Z uwagi na obszerny charakter tytułowego zagadnienia poniższa rozprawa nie wyczerpuje omawianej problematyki. Stara się zasygnalizować podstawowe, reprezentatywne zjawiska łączące się z aktywnością ziemian w obronie kraju z bronią w ręku w szeregach Wojska Polskiego. Te mogą stanowić kwestionariusz wstępnych ustaleń, będących punktem wyjścia do dalszych pogłębionych i szczegółowych badań historycznych².

Na wstępie wskażmy, iż warstwa właścicieli ziemskich nie była jednorodna pod względem prestiżu i zasobów majątkowych; za linię graniczną oddzielającą większą własność od środowiska włościańskiego uznaje się 50 ha. W świetle obliczeń Mieczysława B. Markowskiego w 1938 r. na analizowanym terenie znajdowało się 795 majątków powyżej wskazanego areału. Szacował on, iż w tym okresie liczebność ziemiaństwa wynosiła około 1900 osób³.

Środowisko nie było jednorodne. Zaliczano do niego arystokrację, wyróżniającą się tytułami książąt, margrabiów, hrabiów i baronów oraz zapleczem majątkowym, liczącym niejednokrotnie od kilku do kilkudziesięciu tysięcy ha ziemi⁴. Zasadniczy trzon warstwy ziemiańskiej stanowili średniozamożni – przeważnie właściciele kilkusethektarowych majątków, tzw. spadkobiercy tradycji szlacheckiej, a dalej nowobogaccy właściciele pochodzenia inteligenckiego, burżuazyjnego, a nawet chłopskiego. Na dole drabiny społecznej znajdowali się spauperyzowani właściciele kilkudziesięciohektarowych posiadłości oraz dzierżawcy. Równie ważną kwestią była także „przynależność do kręgu kulturowego i towarzyskiego wyznającego określony kanon wartości. Do warstwy tej zaliczano również osoby aktualnie niezwiązane z gospodarowaniem w majątkach ziemskich, ale wywodzące się z tej wspólnoty i utrzymujące związki środowiskowe”⁵.

¹ Na uwagę zasługują pionierskie badania J. Gapysa: *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

² Oparciem dla przygotowania artykułu były pamiętniki i dzienniki kieleckich ziemian oraz biogramy zawarte w: *Polskim Słowniku Biograficznym; Ziemianie polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 1-9, Warszawa 1992–2009 oraz monumentalnej pracy Krzysztofa Jasiewiczza *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1996.

³ M.B. Markowski, *Obywatele ziemszy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993, s. 16-19.

⁴ Choć równocześnie notujemy nawet w analizowanym regionie przykłady spauperyzowanych rodów arystokratycznych, np. hrabiów Pusłowskich, w okresie międzywojennym mających niewiele ziemi, bo ponad 165 ha. S.M. Przybyszewski, *Ziemianie. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzicą i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012, s. 127-129.

⁵ O dyskusji na temat definicji ziemiaństwa w oparciu o najnowszy stan badań: M. Łuczowski, *Źródła do badań aktywności politycznej i społecznej ziemiaństwa kieleckiego w la-*

W okresie II Rzeczypospolitej, pomimo swojej niewielkiej liczebności (blisko 80 tys. osób) i utraty dominującej pozycji ekonomicznej w modernizującym się społeczeństwie polskim doby międzywojnia⁶, demokratyzacji stosunków społecznych i systemu władzy, ziemiaństwo cieszyło się nadal prestiżem⁷. Wynikało to z faktu, iż warstwa ta posiadała znaczenie wzorotwórcze dla innych sfer aspirujących do miana elit, tj. inteligencji i burżuazji. Kluczową rolę odgrywało zjawisko tzw. etosu ziemiańskiego, który był atrakcyjny w wymiarze społecznym. Opierał się on na podkreślaniu związku polskiej kultury z Zachodem; solidaryzmie społecznym; patriachalizmie i aktywności na rzecz niższych warstw (zwłaszcza chłopstwa) oraz na podkreślaniu znaczenia tradycji i religii chrześcijańskiej w trwaniu narodu jako ponadczasowej wspólnoty. Świadectwem tego miała być wielopokoleniowa obecność w życiu publicznym poszczególnych rodów oraz ich zasług dla kraju⁸.

Wskazana rola społeczna ziemiaństwa w II Rzeczypospolitej znalazła swe odzwierciedlenie w jego zaangażowaniu w obronę we wrześniu 1939 r. niedawno odzyskanej przez państwo polskie niepodległości. Analiza materiałów wspomnieniowych jego przedstawicieli w województwie kieleckim potwierdza przeświadczenie dominujące w ówczesnej polskiej opinii publicznej, że wybuch wojny polsko-niemieckiej był dla niego zaskoczeniem. Ślad tego przeświadczenia można odnaleźć choćby na kartach memuaru Juliusza Targowskiego z sandomierskiego Czyżowa Szlacheckiego⁹. To zjawisko można dostrzec mimo tego, iż równoległe do niego w wielu środowiskach, w tym także ziemiańskim, dostrzegano zagrożenia dla położenia międzynarodowego Rzeczypospolitej na przełomie lat 1938–1939 na tle rewizjonistycznej polityki III Rzeszy i ekspansjonizmu Związku Radzieckiego. Zdawano sobie sprawę, iż niepodległość państwa polskiego stała w sprzeczności z interesem wskazanych państw. Nie bez przesady wśród ziemian istniało przeświadczenie,

tach 1918–1939 w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” t. 3, 2014, s. 50.

⁶ Miarą tego był fakt, iż w II Rzeczypospolitej postępował proces spadku odsetka ziemian w kategoriach tzw. elity władzy i elity społeczno-majątkowej (w ostatnim przypadku miarą tego była obecność w biznesie i biurokracji). I. Rychlikowa, *Ziemiaństwo polskie 1772–1944. Dzieje degradacji klasy*, „Dzieje Najnowsze” z. 2, 1985, s. 21–23.

⁷ Miało to miejsce w sytuacji, gdy konstytucja marcowa z 1921 r. proklamowała równość obywateli wobec prawa i nie uznawała tytułów stanowych. W. Roszkowski, *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986, s. 33–35.

⁸ Rezydencje ziemiańskie były miejscami, gdzie znajdowały się dzieła sztuki i świadectwa kultury materialnej narodu, ważne dla zachowania jego dziedzictwa dla kolejnych generacji. M.B. Markowski, *Obywatele...*, s. 182.

⁹ J. Targowski, *Wspomnienia*, Kraków 1997, s. 77–79; por.: J. Gapys, *Polityczne koncepcje ziemiaństwa i jego stosunek do najistotniejszych wydarzeń społeczno-politycznych na przykładzie dystryktu radomskiego w latach 1939–1945*, „Między Wisłą a Pilicą” t. 3, 2002, s. 262–283.

iż przegrana wojna oznaczałaby koniec tzw. „ziemiańskiego świata”, za jaki uważali tradycyjny porządek społeczny¹⁰. Symptomatyczna była opinia Wacława Karwackiego z Paśmiech pod Kazimierzą Wielką, który twierdził, iż „przy całym realizmie nie dopuszczałem myśli, że wojna może wkrótce wybuchnąć”¹¹. Inwazja sił niemieckich na Polskę wymusiła określenie swej postawy wobec tych wydarzeń. Pomimo przełamania obrony granicznej i szybkiego tempa marszu wroga w głąb terytorium ojczyzny oraz deprymującego rozdźwięku między obrazem możliwości obronnych kraju według propagandy sanacyjnej a stanem faktycznym, ziemianie – podobnie jak zasadniczo ogół obywateli – angażowali się w obronę zagrożonej niepodległości w szeregach Wojska Polskiego¹².

Analizując zachowane dane (pewną próbą reprezentatywną, około pięciu tysięcy ziemian, mogą być informacje zebrane we wspomnianym słowniku biograficznym K. Jasiewicza pt. *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1996), można wskazać, iż zasadnicza część ziemian wypełniła obowiązek względem ojczyzny jako rezerwiści, przeważnie w stopniu oficerskim (podporucznika, porucznika i kapitana). Rzadziej odnotowujemy szarże chorążych i podchorążych. Rezerwiści rekrutujący się spośród ziemian byli osobami w średnim wieku; w części posiadali doświadczenie wojskowe wyniesione ze służby w armii państw zaborczych lub z wojny polsko-radzieckiej. Niewielką grupę stanowili obywatele ziemscy będący wojskowymi służby czynnej (w przedwojennym korpusie oficerskim stanowili około 20%)¹³.

Ziemiaństwo zgodnie z tradycjami swego środowiska, sięgającymi czasów rycerskich, służyło w jednostkach kawaleryjskich. Ich zdaniem służba we wskazanym rodzaju broni była wyróżnieniem, gdyż w opinii społecznej miała charakter elitarny. Ponadto w przypadku spadkobierców tradycji szlacheckich realizowali tym samym pasję do jeździectwa i hodowli wierzchowców¹⁴. Przy-

¹⁰ *Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata pisała Krystyna Uniechowska*, Warszawa 1994, s. 2-21; szerzej o tym zjawisku: J. Gapys, *Religijność i jej przejawy w życiu ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945*, w: *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014, s. 171-187.

¹¹ Cyt. za: J. Gapys, *Życie codzienne ziemiaństwa w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945. Wybrane problemy*, „Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne” t. 2, 2001, s. 131.

¹² Tenże, *Ziemiaństwo wobec sanacji w województwie kieleckim (1926–1939)*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna” nr 3, 1998, s. 68.

¹³ F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992, s. 38; P. Jaźwiński, *Oficerowie i dżentelmeni: życie prywatne i służbowe kawalerzystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011, s. 23-35.

¹⁴ W kampanii wrześniowej w skład Wojska Polskiego wchodziło: 21 pułków ułanów, 9 – strzelców konnych i 3 – szwoleżerów. J. Wielhorski, *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii 1939: Orde de Bataile i obsady personalne*, Londyn 1979.

kładem zdobywania doświadczeń wojskowych przez ziemian, w tym kieleckich, może być biografia Ludwika Ślaskiego z Turnawca w powiecie pińczowskim. W roku 1920 jako dwudziestolatek wstąpił ochotniczo do wojska, wziął udział w wojnie polsko-bolszewickiej. W jej trakcie przeszedł wszystkie stopnie podoficerskie, a po jej zakończeniu jesienią 1921 r. przeszedł do rezerwy w stopniu podporucznika. W okresie międzywojennym uczestniczył w ćwiczeniach wojskowych swego macierzystego 9 Pułku Ułanów. W 1923 r. został awansowany na porucznika, a tuż przed wybuchem wojny z Niemcami na rotmistrza. Na marginesie należy wskazać, iż w czasie kampanii wojennej 1939 roku pełnił funkcję dowódcy szwadronu w swym pułku¹⁵.

Z chwilą wybuchu wojny polsko-niemieckiej ziemianie rezerwiści kierowali się do swych macierzystych pułków. Czyniły to zarówno osoby w średnim wieku – w większości wspomniani weterani, jak i młodszy. Ich wojna zastała na ostatnich latach studiów lub tuż po ich zakończeniu. Budujący przykład dawali m.in. arystokraci z województwa kieleckiego, np. z Pińczowskiego Franciszek hr. Łubieński z Kazimierzy Wielkiej i margrabia Konstanty Zygmunt Wielopolski z Chrobrza, a z ziemi staszowskiej księżęta Radziwiłłowie: Krzysztof z Sichowa i Artur z Rytwian¹⁶. Zgłaszali się także nieutytułowani obywatele, np. Jerzy Bąkowski z opoczyńskiej Kraśnicy, Michał Boniecki z Potworowa w Radomskiem, Zbigniew Schwarzenberg Czerny z pińczowskich Boronic czy Roman Bukowski z Przewłoki (powiat opatowski)¹⁷. Ich postawa oddziaływała na nastroje patriotyczne pozostałej części społeczeństwa polskiego, pobudzała do odpowiedzialności za własne państwo, odbudowane w tak wielkim trudzie. Ilustracją tego może być opinia panująca w środowisku ziemiańskim, którą zanotowała Halina Jankowska z radomszczańskiego Kotkowa, uzasadniająca konieczność zaangażowania w obronę kraju: „niepokój ogarniał, straszliwy ból ścisnął serce, czyżbyśmy mieli stracić po 20 latach tę wymarzoną wolność? Ale nie! Nie wolno się poddawać. Zaciskać zęby i robić swoje”¹⁸.

¹⁵ *Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988, s. 120-121.

¹⁶ K. Klaszczyński, *Zanim zostałem oficerem: wspomnienia z Pińczowa i Grudziądza*, Radomyśl Wielki 2015; por.: S.M. Przybyszewski, *Kazimierza Wielka*, Kazimierza Wielka 2002, s. 34-35; A. Grodziński, *Losy ziemian powiatu radomskiego w czasie II wojny światowej*, „Zeszyty Muzeum Wsi Radomskiej” 1986, s. 121-135.

¹⁷ K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 77, 107, 132; L. Ślaski, B. Thugutt, *Losy ziemian...*, s. 136; *Okupacyjna noc: ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji: wybór z memuarystyki ziemiańskiej*, oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017.

¹⁸ J. Gapys, *Wrzesień 1939 roku w oczach ziemiaństwa polskiego*, „Studia Kieleckie” nr 5, 2006, s. 119.

Co symptomatyczne, o wysokim morale ziemian świadczy fakt, iż do punktów werbunkowych zgłaszali się mężczyźni, których ze względu na wiek, kwestie zdrowotne czy pełnione wysokie funkcje państwowe nie objęła mobilizacja. Do służby powrócił mimo dyskwalifikacji zdrowotnej ppor. rezerwy 1 Pułku Szwoleżerów – Władysław hr. Tarnowski z Końskich. Podobnie postąpił Adam Byszewski z Bejsc (powiat Kazimierza Wielka). Za jego przykładem brat Wacław, student, „na własną prośbę został przydzielony do Legii oficerskiej, jako szeregowy”¹⁹. Obowiązek względem ojczyzny starali się wypełnić nawet ci ziemianie, którzy z racji pełnienia ważnych funkcji publicznych byli z niej zwolnieni. Tego typu przywilej posiadał oficer rezerwy, Krzysztof ks. Radziwiłł z Sichowa, z tytułu zasiadania w izbie senatorskiej II RP. Mimo to udał się do Dowództwa Okręgu Wojskowego w Przemyślu, wnosząc prośbę o przydział służbowy; otrzymał tam funkcję dowódcy wydzielonego oddziału²⁰.

Na osobną uwagę zasługują ziemianie będący oficerami zawodowymi. Jak już wspomniano, w przedwojennej armii stanowili niewielki odsetek korpusu oficerskiego. Niemniej ich styl bycia i szerzej etos środowiska, jaki reprezentowali, był wzorcem dla kolegów wywodzących się z innych warstw społecznych. Stąd też ich postawa wpływała na morale, zważywszy, iż część z ziemiańskich oficerów pełniła eksponowane funkcje. Przykładem może być oficer Sztabu Głównego, rotmistrz dypl. kaw. Janusz hr. Łoś z Bobina w powiecie pińczowskim. We wrześniu 1939 r. był przydzielony do dowództwa Armii „Poznań” gen. dyw. Władysława Bortnowskiego, a po klęsce pod Bzurą i przebiciu się do Warszawy pracował w sztabie obrony stolicy, kierowanym przez gen. Juliusza Rómmla²¹. Żołnierzami zawodowymi, którzy wypełnili swój obowiązek wobec ojczyzny, byli także nieutytułowani obywatele ziemscy z województwa kieleckiego. Przykładem może być Juliusz Żwan z Opatkowic (pow. pińczowski); przed wojną pełnił w stopniu kapitana służbę w 13 dyonie artylerii konnej w Kamionce Strumiłowskiej. Kampanię 1939 r. odbył w 5 Pułku Artylerii Lekkiej, uczestnicząc w bitwie pod Bzurą i w obronie Warszawy²².

Warto zaznaczyć, iż początkowy napływ rezerwistów – także ziemiańskich – po kilku dniach wojny został zahamowany. Było to skutkiem klęsk sił polskich i narastającego na ich tyłach chaosu, czemu towarzyszył szybki postęp nieprzyjaciela²³.

¹⁹ L. Ślaski, B. Thugutt, *Losy ziemian...*, s. 135.

²⁰ K.M. Radziwiłł, *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000, s. 194-197.

²¹ K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 608.

²² S.M. Przybyszewski, *Ziemianie. Pałace, dwory...*, s. 46.

²³ O kryzysie na tyłach walczącej armii polskiej mówiły informacje zawarte w pamiętniku Stanisława Turnaua z sandomierskich Włonic. Por. *Okupacja widziana z dworu włonickie-*

Wielu powołanych oficerów i żołnierzy czy ochotników nie mogło dołączyć do oddziałów, które wyznaczono im w przydziałach mobilizacyjnych. Dotarcie do nich było utrudnione masowym exodusem ludności cywilnej uciekającej za Wisłę przed grozą wojny i wieściami o okrucieństwach Wehrmachtu i SS. To utrudniało lub uniemożliwiało połączenie ze swym pułkiem. Momentem zwrotnym okazało się wkroczenie Armii Czerwonej do wschodnich województw Rzeczypospolitej 17 września 1939 r., stawiając pod znakiem zapytania podtrzymanie dalszego oporu²⁴. Miarą tego były perypetie przywołanego już Krzysztofa ks. Radziwiłła, których świadkiem była jego córka Maria. Wspominała, iż „ojciec dogonił swój pułk w Przemyślu, tam też dowiedział się, jak wielu innych oficerów, o wejściu Rosjan. Otrzymał rozkaz zakopania broni i rozwiązania oddziału. Piechotę dostał się do Krasiczyna, gdzie dostał cywilne ubranie od krewnego [...] Sapięhy [...] stamtąd udało mu się już bez większych trudności wrócić do nas”²⁵. Podobny mu los dzielił weteran wojny z bolszewikami, kawaler Krzyża Walecznych, pracownik administracji ordynacji Wielopolskich z Chrobrza – Edward Kucharski. Ten otrzymał przydział do 1 Pułku Strzelców Pieszych. Przez blisko trzy tygodnie usiłował dołączyć do niego. Gdy dotarł do Lublina, gdzie, jak się dowiedział, miała stacjonować jego jednostka, okazało się, że jej już tam nie było. W tej sytuacji zdecydował się wracać do rodzinnego Chrobrza, „zważywszy, iż Niemcy okrążyli już Warszawę i byli daleko na wschodzie Polski”²⁶.

Wysoki poziom wyszkolenia i morale żołnierzy pochodzenia ziemiańskiego zostały potwierdzone czynami dowodzącymi bohaterstwa i brawury w czasie kampanii wojennej 1939 roku. Warto przytoczyć kilka przykładów. Po rozpoczęciu wojny por. rezerwy Artur ks. Radziwiłł, właściciel dóbr Rytwiany w powiecie sandomierskim²⁷, a jednocześnie weteran wojny z bolszewikami i uczestnik wyprawy kijowskiej, zgłosił się do macierzystego 2 Pułku Piechoty Legionów. Pełniąc w nim funkcję dowódcy 2 kompanii strzeleckiej, od 2 września 1939 r. brał udział w walkach odwrotowych na terenie Wielkopolski. Po wojnie oficer tego pułku, mjr Mieczysław Osuchowski – notabene ziemianin z Sandomierskiego – w swych wspomnieniach podkreślał męstwo księcia, jakim wykazał się on w ciągu kolejnych

go. Stanisław Turnau, *Pamiętnik z wojny 1939–1945*. Wybór i opracowanie J. Gapys, Kielce 2015, s. 3-18.

²⁴ Por. wspomnienia kieleckich ziemian: Władysława Zakliki, Henryka Tukalskiego-Nielubowicza, Ludwika Ciemnińskiego i Andrzeja Brochockiego: tamże, s. 20; T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011, s. 12-50.

²⁵ Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, *Świadectwo czasu minionego. Wspomnienia z dzieciństwa i fragmenty wojennych losów rodziny Radziwiłłów z Sichowa*, Warszawa 1994, s. 90.

²⁶ J. Kucharski, *Wspomnienia z Chrobrza z lat 1938–1948*, Kielce 2008, s. 119-121.

²⁷ S. Górzyński, J. Grala, W. Piwkowski, V. Urbaniak, T. Zielińska, *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996, s. 29.

dwóch tygodni ciągłych walk defensywnych. W ciężkich walkach pod Ołtarzewem w dniach 12–13 września, mimo wielu ran (w rękę i głowę), Artur ks. Radziwiłł prowadził kilkakrotnie swą kompanię do natarcia; prawdopodobnie poległ w drugim dniu walk. W końcu września rozkazem dowódcy Grupy Operacyjnej, w której skład wchodził pułk księcia, został on odznaczony Orderem „Virtuti Militari” V klasy i Krzyżem Walecznych za „bohaterską postawę i głęboki patriotyzm”²⁸. W tym rejonie walczył także oficer 20 Pułku Ułanów, por. Witold Morawski z Miławczyc. 11 września pod Peplinem jego pluton został otoczony przez Niemców i bronił się do ostatniego żołnierza. Wśród poległych był wspomniany Morawski: „Niemcy, uznając jego męstwo, złożyli zwłoki w stodole małego gospodarza, polecając mu pochować zmarłego”²⁹. Godną podziwu postawą w czasie oblężenia Modlina wykazał się inny oficer 2 Pułku Legionów – ppor. Tadeusz Widawski z Głuchowa w Pińczowskim (został odznaczony Krzyżem Walecznych)³⁰. 1 września 1939 r. pod Krojantami doszło do jednej z najsłynniejszych szarż kawaleryjskich wojny polsko-niemieckiej. Podczas niej wyróżnił się ppor. rez. Jerzy hr. Dąbski, pochodzący z Kaliny Wielkiej pod Miechowem. Poprowadził on jeden z dwóch szwadronów 18 Pułku Ułanów na pododdziały niemieckiej dywizji zmotoryzowanej, usiłujące zatrzymać odwrót sił polskich na rzece Brdzie. Szarża doprowadziła do załamania działań nieprzyjaciela; jednak w pościgu za rozbitą piechotą kawalerzyści natrafili na zgrupowanie wozów bojowych. W wyniku ognia z broni maszynowej szwadrony zostały rozbite; wśród licznych poległych był dowódca jednego z nich, ppor. J. Dąbski³¹. Ppor. 8 Pułku Strzelców Konnych, Maciej ks. Radziwiłł, właściciel Słupi w Sandomierskim, na czele dowodzonej przez siebie kompanii miał pod Szczucinem wysadzić most wraz z „kilkoma niemieckimi wozami pancernymi, stoczył ze swoim konnym oddziałem kilka potyczek w lasach niedaleko wschodniej granicy”³². Brawurowe działania na polu walki były ryzykowne. W połowie września ppor. Szymon Czaplinski z Janowic w powiecie kozienickim, dowódca plutonu w 1 Pułku Strzelców Konnych, zgłosił się na ochotnika na misję zwiadowczą w rejonie Ożarowa. W jej trakcie dostał się w zasadzkę przeciwnika, w której poległ wraz ze swym oddziałem³³.

Jak już zauważono, ofiarne zaangażowanie wielu żołnierzy i oficerów pochodzenia ziemiańskiego skończyło się dla nich rozległymi obrażeniami, trwałym uszczerbkiem na zdrowiu lub śmiercią. 8 września w ciężkich walkach pod

²⁸ Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, *Świadectwo...*, s. 94-95.

²⁹ L. Ślaski, B. Thugutt, *Losy ziemian...*, s. 161.

³⁰ Tamże, s. 152.

³¹ K. Ciechanowski, *Armia „Pomorze” 1939*, Warszawa 1983, s. 107-126.

³² Z. z Radziwiłłów Skórzyńska, *Świadectwo...*, s. 91.

³³ K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 143.

Wolą Cyrusową, gdzie starły się oddziały Armii „Łódź” z oddziałami niemieckiej 10 Armii, wziął udział porucznik rezerwy 12 Pułku Ułanów Podolskich z Białokrynicy pod Krzemieńcem Adam Jan hr. Łoś. Pierwszego dnia ciężkich walk w rejonie leśnym został ciężko ranny i odesłany na tyły; okazało się, iż kontuzja uniemożliwiła dalszą służbę, i został z niej zwolniony³⁴. W czasie walk o Warszawę poległ rotmistrz Janusz hr. Łoś z 18 Pułku Ułanów. Będąc oficerem sztabu dowódcy obrony stolicy gen. J. Rómmla, prowadził inspekcję w rejonie dworca kolejowego. Nieszczęśliwie dostał się pod ostrzał artyleryjski nieprzyjaciela. W jego wyniku doznał ciężkich ran; zmarł w wyniku rozległych obrażeń³⁵. Notujemy także przypadki zaginięcia żołnierzy bez wieści; w większości uznano ich za poległych. Tak było w przypadku rotmistrza Alfreda hr. Łosia, rannego w boju rotmistrza Józefa Podczaskiego oraz podoficera Zbigniewa Siekierzyńskiego z Odonowa³⁶.

Dramatycznym epilogiem udziału żołnierzy pochodzenia ziemiańskiego w obronie kraju były ich losy po klęsce wrześniowej. Część z nich po rozwiązaniu lub rozbiciu przez wroga ich jednostek wojskowych usiłowała dotrzeć do rodzinnych majątków. W wielu przypadkach powrót na stałe oznaczał włączenie się w formowanie pierwszych struktur konspiracyjnych, a także pomoc dla poszkodowanych przez wojnę³⁷. Tak było w przypadku wspomnianego już margrabiego Konstantego Wielopolskiego. Jako porucznik 14 Pułku Ułanów przeszedł z nim szlak bojowy, po czym powrócił do rodzinnego Chrobrza³⁸. Jeżeli występowały okoliczności uniemożliwiające pobyt w swych dobrach (np. zniszczenia wojenne, wysiedlenia z posiadłości czy poszukiwanie przez okupanta), przedstawiciele rodzin ziemiańskich starali się dotrzeć na Zachód do odbudowywanej przez konstytucyjne władze na uchodźstwie (rząd gen. Władysława Eugeniusza Sikorskiego) armii polskiej. Wśród wielu przypadków wskażmy jeden: Adama Morawskiego z sandomierskich Plant. Zmobilizowany jako porucznik rezerwy, po udziale w walkach odwrotowych spod Warszawy przeszedł na południe przez granicę rumuńską. Dzięki pomocy ambasadora Rogera hr. Raczyńskiego dotarł

³⁴ *Ziemiańscy Polacy XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 3, Warszawa 1996, s. 100.

³⁵ J. Wielhorski, *Kawaleria...*, s. 10.

³⁶ *Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, t. 1. Żołnierze września*, oprac. B. Affek-Bujalska, E. Pawłowski, Pruszków 1993, s. 427.

³⁷ Por. T. Czaplicki, *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemiaństwa*, Warszawa 2000; szerzej o działalności m.in. Świerzyńskich z podopatowskich Jankowic i Ślaskich z Ciuślic w Pińczowskiem: *Świętokrzyski Słownik Biograficzny, t. 2: 1795–1918*, red. J. Szczepański, Kielce 2009, s. 460, 462-463.

³⁸ W czerwcu 1940 r. aresztowany za działalność konspiracyjną przez Gestapo; staraniem żony wypuszczony, lecz ordynacja chrobberska została skonfiskowana przez skarb Rzeszy. J. Kucharski, *Wspomnienia...*, s. 137.

do Paryża. Włączony do armii polskiej, miał zginąć na początku kampanii na Zachodzie, w maju 1940 r.³⁹

Część wojskowych znalazła się w niewoli⁴⁰. Przykładem tego mogą być losy weterana wojny 1920 r., por. rezerwy 2 Pułku Szwoleżerów, Tadeusza Dziedzickiego z Klimontowa. Dostał się do niewoli niemieckiej pod Rawą Ruską; wojnę przeżył w obozie oficerskim. Stanisław Froelich, ppor. rezerwy 1 Pułku Ułanów, znalazł się w oflagu w Radomiu. Podobnie potoczyły się koleje dziejów ppor. artylerii Juliusza Mikułkowskiego-Pomorskiego z Malic w powiecie sandomierskim czy kpt. Stefana Rydla z Podolan, pojmanego przez Niemców po kapitulacji gen. Franciszka Kleeberga⁴¹ pod Kockiem. Warto jednak zaznaczyć, iż nawet w takiej chwili nie opuszczała ich legendarna kawaleryjska fantazja. Świadectwem tego były przypadki brawurowych ucieczek z niewoli. Dochodziło do nich tuż po zakończeniu działań wojennych, szczególnie w sprzyjających warunkach transportu kolumn jenieckich lub podczas ich postojów w drodze do obozów⁴². 20 września 1939 r. wspomniany już ppor. Maciej ks. Radziwiłł dostał się do niewoli pod Tomaszowem Lubelskim wraz ze zgrupowaniem Armii „Lublin” i „Kraków” gen. Tadeusza Piskora. Po kilkunastu dniach w czasie przemarszu kolumny jenieckiej zdołał jednak zbiec; wkrótce dotarł do swego rodzinnego majątku⁴³. Natomiast sierż.-podchor. Mieczysława bar. Horocha wojna zaskoczyła w Szkole Podchorążych w Grudziądzu. Dostał się do niewoli, lecz zdołał zbiec. Znalazł schronienie w rodzinnych dobrach w opatowskich Bokrzycach⁴⁴. Z kolei Władysław Zakrzeński z Plechowa, por. 5 Pułku Strzelców Konnych, podczas bitwy pod Koszęcinem znalazł się w niewoli. Niemcy skierowali go do szpitala, skąd zdołał uciec i dotrzeć do domu⁴⁵. Równie dużą odwagą wykazał się podoficer 24 Pułku Ułanów, Wojciech Helbich z Konar w powiecie radomskim. W końcu września miał uciec wpław przez Bug z obozowiska jego jednostki, otoczonej przez Armię Czerwoną. W przebraniu dotarł do Warszawy wraz z bratem Andrzejem – ppor. 7 Pułku Ułanów⁴⁶.

³⁹ S. Leitgeber, *Morawcy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997, s. 305.

⁴⁰ S. Rudnicki, *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1993, s. 113.

⁴¹ *Ziemiaństwo polskie 1920...*, s. 173, 175.

⁴² A. Massalski, S. Meducki, *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986, s. 27–28.

⁴³ W styczniu 1940 r. jako podejrzany o działalność konspiracyjną został aresztowany. Po stwierdzeniu, iż był oficerem WP, został odesłany do oflagu na terenie Niemiec. T. Zielińska, *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 2000, s. 332.

⁴⁴ J. Pachoński, *Mieczysław Horoch (1921–1944)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962, s. 1.

⁴⁵ *Ziemiaństwo polskie 1920...*, s. 172.

⁴⁶ K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 346.

Wielu wojskowych, którzy nie mieli sposobności podjąć próby ucieczki, często przebywało w niewoli do końca wojny. Część z nich stanowili jeńcy pochodzenia arystokratyczno-ziemiańskiego. Przykładem może być casus oficera rezerwy Juliusza Gawrońskiego z Rachwałowic. Po bitwie pod Tomaszowem Mazowieckim dostał się do niewoli. W oflagu w zachodnich Niemczech przebywał do końca 1944 r.⁴⁷ Jednak wielu z jeńców nie przeżyło okresu niewoli. Dramatyczne losy dzielili oficerowie, którzy znaleźli się w obozach jenieckich na terenie Związku Radzieckiego. Wiosną 1940 r. z polecenia kierownictwa państwa i partii komunistycznej uznani za niebezpiecznych dla reżimu, zostali skazani na śmierć. Wśród nich było wiele osób z tego środowiska z przedwojennego województwa kieleckiego, m.in.: porucznicy: z powiatu pińczowskiego – Kazimierz Byszewski z Bejsc, Włodzimierz Krzyżanowski z Cudzynowic i Euzebiusz Wojewódzki z Dalechowic; podporucznicy: z powiatu miechowskiego – Stanisław Okęcki z Kościelec, Leon Postawka z Odonowa, Jan Jelonek, dzierżawca Cuszówki; z radomskiego: Tadeusz Kawiński z Chronówka czy z opoczyńskiego – Czesław Dzikowski z Dąbrowy⁴⁸.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, należy wskazać na następujące kwestie. Sfery ziemiańskie, w tym także te z terenu kieleckiego, wykazywały silne zaangażowanie w obronę państwa polskiego w czasie wojny obronnej 1939 r. Wojna ujawniła wśród większej części obywateli ziemskich postawę determinacji do obrony niepodległości kraju. Zdawali sobie oni sprawę z konsekwencji klęski militarnej i podboju przez zaborczych sąsiadów. Wskazywał na to ich niemal powszechny odzew w obliczu mobilizacji armii polskiej. O wysokim morale tego środowiska świadczy fakt, iż do służby zaciągali się nawet ci, którzy byli zwolnieni ze służby ze względu na wiek czy stan zdrowia. W większości zmobilizowani rezerwiści pochodzenia ziemiańskiego byli oficerami kawalerii w stopniu podporucznika, porucznika i kapitana. Analizowana grupa wyróżniała się dzielnością na polu walki, czego dowodem były przyznane, w części pośmiertnie, odznaczenia i medale. Część uczestników kampanii starała się kontynuować walkę zbrojną z okupantem, podążając na Zachód do odbudowującej się armii polskiej. Niemniej notujemy także grupę ziemiańskich wojskowych, którzy znaleźli się w niewoli niemieckiej i radzieckiej.

Wskazane ustalenia mogą stanowić punkt odniesienia do pogłębionych kwerend. Wydaje się, iż ważnym elementem ustaleń badawczych byłoby określenie zjawisk w ujęciu statystycznym. Dotyczyłoby to kwestii liczby poborowych,

⁴⁷ J. Bojanowski, *Przemięło i nie wróci. Wspomnienia z wojny 1939–1945*, Sandomierz 1997; *Ziemiaństwo polskie 1920...*, s. 173, 175.

⁴⁸ *Ziemiaństwo polskie 1920...*, s. 146, 149, 157, 165; K. Jasiewicz, *Lista...*, s. 266, 421, 443.

rezerwistów i żołnierzy zawodowych pochodzenia ziemiańskiego. Kolejnym elementem byłoby wykazanie liczby poległych i żołnierzy pojmanych przez Niemców i Rosjan (w części oznaczałoby to weryfikację wyników badań przywoływanego w tekście K. Jasiewicza). Ważnym problemem byłoby określenie, czy w środowisku ziemiańskim można odnotować zjawiska dezercji, zwłaszcza w końcu września, gdy malały szanse na obronę kraju. Zapewne cenne informacje dla badaczy tego tematu przyniosłyby nieopublikowane pamiętniki i dzienniki ziemiańskie znajdujące się w zbiorach wrocławskiego Ossolineum i warszawskiej Biblioteki Narodowej. Ich próbę przyniosły materiały opracowane przez Jerzego Gapysa, które wykorzystano w powyższym artykule.

BIBLIOGRAFIA

Wspomnienia, dzienniki

- Bojanowski J., *Przemiętło i nie wróci. Wspomnienia z wojny 1939–1945*, Sandomierz 1997.
- Czaplicki T., *Szlacheckie ostatki. Dwudziestowieczna opowieść polskiego ziemiaństwa*, Warszawa 2000.
- Franciszka Starowieyskiego opowieść o końcu świata pisała Krystyna Uniechowska, Warszawa 1994.
- Klasczyński K., *Zanim zostałem oficerem: wspomnienia z Pińczowa i Grudziądza*, Radomyśl Wielki 2015.
- Kucharski J., *Wspomnienia z Chrobrza z lat 1938–1948*, Kielce 2008.
- Okupacja widziana z dworu wlonickiego. Stanisław Turnau, Pamiętnik z wojny 1939–1945*. Wybór i opracowanie J. Gapys, Kielce 2015.
- Okupacyjna noc: ziemiaństwo kieleckie o wojnie i okupacji: wybór z memuarystyki ziemiańskiej*, oprac. J. Gapys, Oświęcim 2017.
- Radziwiłł K.M., *Pamiętniki. Od feudalizmu do socjalizmu bezpośrednio*, Warszawa 2000.
- Skórzyńska Z. z Radziwiłłów, *Świadectwo czasu minionego. Wspomnienia z dzieciństwa i fragmenty wojennych losów rodziny Radziwiłłów z Sichowa*, Warszawa 1994.
- Targowski J., *Wspomnienia*, Kraków 1997.

Opracowania i artykuły

- Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939–1945*, Kielce 2011.
- Gapys J., *Polityczne koncepcje ziemiaństwa i jego stosunek do najistotniejszych wydarzeń społeczno-politycznych na przykładzie dystryktu radomskiego w latach 1939–1945*, „Między Wisłą a Pilicą” t. 3, 2002.
- Gapys J., *Postawy społeczno-polityczne ziemiaństwa w latach 1939–1945 (na przykładzie dystryktu radomskiego)*, Kielce 2003.

- Gapys J., *Religijność i jej przejawy w życiu ziemiaństwa polskiego w dystrykcie radomskim 1939–1945*, w: *Z życia religijnego szlachty i ziemiaństwa między Wisłą a Pilicą w XVI–XX wieku. Studia*, red. J. Gapys, M. Nowak, J. Pielas, Kielce 2014.
- Gapys J., *Wrzesień 1939 roku w oczach ziemiaństwa polskiego*, „*Studia Kieleckie*” nr 5, 2006.
- Gapys J., *Ziemiaństwo wobec sanacji w województwie kieleckim (1926–1939)*, „*Studia Kieleckie. Seria Historyczna*” nr 3, 1998.
- Gapys J., *Życie codzienne ziemiaństwa w dystrykcie radomskim w latach 1939–1945. Wybrane problemy*, „*Między Wisłą a Pilicą. Studia i materiały historyczne*” t. 2, 2001.
- Górzyński S., Grala J., Piwkowski W., Urbaniak V., Zielińska T., *Radziwiłłowie herbu Trąby*, Warszawa 1996.
- Grodziński A., *Losy ziemian powiatu radomskiego w czasie II wojny światowej*, „*Zeszyty Muzeum Wsi Radomskiej*” 1986.
- Jasiewicz K., *Lista strat ziemiaństwa polskiego 1939–1956*, Warszawa 1996.
- Jaźwiński P., *Oficerowie i dżentelmeni: życie prywatne i służbowe kawalerzystów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2011.
- Księga pochowanych żołnierzy polskich poległych w II wojnie światowej, t. 1. Żołnierze wrzesnia*, oprac. B. Affek-Bujalska, E. Pawłowski, Pruszków 1993.
- Kusiak F., *Życie codzienne oficerów II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.
- Leitgeber S., *Morawcy herbu Nałęcz I. 600 lat dziejów rodziny*, Poznań 1997.
- Łuczkowski M., *Źródła do badań aktywności politycznej i społecznej ziemiaństwa kieleckiego w latach 1918–1939 w zasobie Archiwum Państwowego w Kielcach*, „*Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne*” t. 3, 2014.
- Markowski M.B., *Obywatele ziemscy w województwie kieleckim 1918–1939*, Kielce 1993.
- Massalski A., Meducki S., *Kielce w latach okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Wrocław 1986.
- Pachoński J., *Mieczysław Horoch (1921–1944)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 10, Wrocław 1962.
- Przybyszewski S.M., *Kazimierza Wielka*, Kazimierza Wielka 2002.
- Przybyszewski S.M., *Ziemiaństwo. Pałace, dwory i dworki nad Nidą, Nidzicą i Szreniawą*, Kazimierza Wielka 2012.
- Roszkowski W., *Gospodarcza rola większej prywatnej własności ziemskiej w Polsce 1918–1939*, Warszawa 1986.
- Rychlikowa I., *Ziemiaństwo polskie 1772–1944. Dzieje degradacji klasy*, „*Dzieje Najnowsze*” z. 2, 1985.
- Rudnicki S., *Ziemiaństwo polskie w XX wieku*, Warszawa 1993.
- Świętokrzyski Słownik Biograficzny, t. 2: 1795–1918*, red. J. Szczepański, Kielce 2009.
- Wielhorski P., *Kawaleria polska i bronie towarzyszące w kampanii 1939: Orde de Bataile i obsady personalne*, Londyn 1979.
- Zielińska T., *Poczet polskich rodów arystokratycznych*, Warszawa 2000.
- Ziemiaństwo polscy XX wieku. Słownik biograficzny*, t. 1–9, Warszawa 1992–2009.
- Ziemiaństwo polskie 1920–1945. Zbiór prac o dziejach warstwy i ludzi*, red. J. Leskiewiczowa, Warszawa 1988.